

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa L. 21.

otwarte codziennie od 10—12 po poł. 3—4

Filja Redakcji i Administracji:

Siedlce, ul. Kilińskiego L. 15-a

(sklep. p. Klimowiczowej.)

otwarta codziennie od godz. 10—12
za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Słona 1/16 80 zł., 1/16 40 zł., 1/16 20 zł.,
1/16 12 zł., 1/16 8 zł., 1/16 5 zł. Nieuro-
logi i ogłoszenia wśród lub przed
tekstem o 100% drożej. Drobne po
10 groszy za wyraz.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 2 maja 1927 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego Banku Polskiego Oddział w Brześciu, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości hipotecznej № 268, należącej do Podlaskiego Banku Spółdzielczego, położonej w mieście Białej Podlaskiej, przy ulicy Warszawskiej № 5, składającej się z placu i ówczesnego ogrodu i istniejących zabudowań okazałego domu frontowego piętrowego z przybudówką i także oficyną oraz zabudowań gospodarczych, w opisie szczegółowo wymienionych.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Pokoju w Białej Podlaskiej, w dzierżawie, zastawie lub wspólnym z kimkolwiek posiadaniu nie jest, obciążona jest kaucją na 50.000 złotych i długiem w kwocie 54.225 złotych z % i kosztami, żadnych ściśnień ciężarów i służebności niema.

Licytacja powyższej nieruchomości, na podstawie opisu, dokonanej w dniu 17 października 1926 r., rozpocznie się od sumy sześćdziesiąt tysięcy (60.000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takiej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, kaucję (wadjum) w kwocie sześciu tysięcy (6.000) złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszającego Komornika w Białej-Podlaskiej w godzinach urzędowych.

Komornik Sądowy J. Gałach

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 2 maja 1927 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego Banku Polskiego Oddział w Brześciu, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości hipotecznej położonej na Woli w miejscowości „Zofji las” (przyłączonej do terytorjum miasta Białej Podlaskiej, należącej do Podlaskiego Banku Spółdzielczego, składającej się z parceli ogólnej przestrzeni 13 morgów 39 pretów, oznaczonej liczbą 13 i literami A i B zgodnie z planem podzielonej na trzy części, a mianowicie: 1) parceli litera A ma obszaru 6 morgów 6 pretów, 2) parceli litera B ma obszaru 5 morgów i 3) parceli № 13 obszaru 2 morgi 33 pretu.

Nieruchomość ta ma wieczystą księgę hipoteczną dóbr ziemi pod nazwą „Biała litera M” w powiecie Białskim, przechowywaną przy Wydziale Hipotecznym Siedleckiego Sądu Okręgowego, w zastawie, dzierżawie lub we wspólnym z kimś posiadaniu nie jest. Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego obciążona jest 40.000 złotych kaucji i 18.940 złotych 40 groszy długu z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu, dokonanej 18 października 1926 r., rozpocznie się od sumy pięć tysięcy (5.000) zł.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takiej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie pięciuset (500) złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszającego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach biurowych.

Omówione i poprawione czytając „1927”

Komornik Sądowy J. Gałach

Do Czytelników.

Mamy do podkreślenia wielce smutny fakt, że wielu z bósród naszych prenumeratorów nie poczyna się do spełnienia swego najprostszego obowiązku wobec „Podlasiaka” t. j. płacenia prenumeraty. Jest to może nawet pewien rodzaj nieuczciwości, że ludzie, którzy figurują jako stali prenumeratorzy i tygodnik otrzymują — w następstwie groszowej naszej prenumeraty nie uszcząją, parając tym tygodnik na straty, gdyż nakład zostaje zupełnie niepotrzebnie zwiększony.

„Podlasiak” nie otrzymuje żadnego subsydjum, któreby mu pozwoliło na nieliczenie się z opłatami opieramy się, tylko na prenumeracie, dlatego też ci, lekko myślni ludzie narazają budżet „Podlasiaka” na niepotrzebne wydatki.

Nie mamy pretensji do tych, którzy „Podlasiaka” nie czytają, ale tylko do tych, którzy nie odwołując prenumeraty i otrzymując poszczególne egzemplarze — nie uważają za wskazane regulować swoich długów.

Redakcja nie będzie się zwracała z tymi sprawami do Sądu, bo są to rzeczy zbyt drobne, ale nie cofnie się przed tym, aby publicznie wymienić tych, którzy w ten sposób postępują. Może przegląd opinii publicznej okaże się lepszym środkiem na pobudzenie wrażliwości sumienia tych, którzy nie dorosli jeszcze do zrozumienia tej prostej zasady życia społecznego, że z przyjętych zobowiązań należy się wywiązywać lojalnie. Przytem najgorętszym naszym życzeniem jest, by środek publicznego ogłoszenia nazwisk okazał się zbędnym i, by to nasze wezwanie było ostatniem.

Chodzi tu o całkowity zanik sumiennosci, a raczej tylko o zwykłe zapomnienie.

Redakcja „Podlasiaka” powiadamia niniejszem wszystkich zainteresowanych, że biuro filii „Podlasiaka” w Siedleach mieści się przy ul. Kilińskiej 15 A. (sklep p. Klimowiczowej).

Pod tym adresem należy się zwracać ze wszystkimi sprawami związanymi z naszym piśmie: t. j. o informacji, opłatę prenumeraty etc.

Biuro jest czynne codziennie w godzinach 10 — 12.

Zasadniczy błąd.

Etyka powojenna i cały szereg przyczyn wywołanych niewolą sprowadzają naszą politykę na bezdroże moralne.

Tak już u nas ludzie się przyzwyczaili że konspiracje, terroryzm przeciwko legalnej władzy może w parze chodzić z etyką uczyniowego narodu, że wszelkie objawy bandytyzmu politycznego stawia się w płaszczyźnie walki stronnictw, partijek, klas, programów — to zasadniczy błąd naszych pięć współczesnych. Że bandytyzm u nas w Polsce znika z widownią to przed-wszystkiem! otomaczyć można tę ngdzę jaka jest u nas — nie opłacić się pro prostu napadać na szosie i wyłamywać puste kaszy banków, lub atakować kieszeń głodnego burżuja.

I po co zajmować się takim bandytyzmem, kiedy jest inny, intratniejszy bandytyzm polityczny, opłacony sownie przez Sowjety i Niemcy — przy stosunkowo niewielkim nakładzie kłamstwa, oszczer-

stwa, i dactwa; dawny kryminalista może mieć zapewniony być oparty na wyszku łatowiernych i ciemnych nieświadomych mas.

Zamiast dawnego bandytyzmu, wszak lepiej tworzyć hurtki ukrainy, bolszewizmu. Każdy opryszek aby miał serce lilieny, może szkalować bracie i nienawisć na ustach a dobrą palke w łapie na posadę zapewnioną, miejsce w bojowce, miejsce agitatora, posadę redaktora swistka brukowego a może nawet poselstwo w Izbie Ustawodawczej. Granice Polski niedaleko — opieka granicy jest policja polska i prokurator nie tacy straszni. W Sowietach trochę gorzej, tam, drazu, „pod ścianę” ale w Polsce...

Gazeta Warszawska dobrze zrobiła umieszczając wszystkie nazwiska tych co w Sejmie jako poslowie głosowali w obronie opryszków. Trzeba tylko żeby opinia nasza wiedziała jasno granice, gdzie jest polityka Polska, a gdzie bandytyzm polityczny opryszków, gdzie uczciwość i etyka, a gdzie pieniste bolszewickie i niety społeczne.

Metód społecznych nie można uważać za przeciwników politycznych.

Stanisław Kutzewski.

Szkoly powszechnie na terenie powiatu Biela-Podlaska w swietle etyki.

Dzieciaki oszczędzają grosze. Apel Pana Ministra W. R. i O. P. wzywający młodzież do oszczędności, i w naszym powiecie nie przebrzmiał bez echa.

W 54 szkołach oszczędzają pieniądze 877 dzieci i złożyły do Kasy Sejmkowej w Bieli Podlaskiej 919 zł. Jest to poważny wynik groszowych oszczędności, i wierzę, że przy dalszym popieraniu tej akcji przez ideowe nauczycielstwo, za rok dotychczas się piętności wyników.

Święta sadzenia drzew. W jesiennym i wiosennym terminie roku szkolnego 1925/26 święta sadzenia drzew urządziły 33 szkoły. W akcji tej brało udział pod kierownictwem nauczycielstwa 1642 dzieci, które zasadziły 1895 drzew, w czem 497 drzew owocowych i 1398 dzikich.

Budowa szkół — niestety i w tym nie ruszyła naprzód. Przesilenie gospodarze w państwie uniemożliwiło szerszej akcji w tym kierunku. Zdołaliśmy jednakże przysporzyć szkolnictwu jeden budynek 2 kl. szkoły w Oborożku gm. Dubów. Został on wybudowany dzięki wyłączeniu wysiłkowa mieszkańców Dziekiarki. Wprawdzie nie odpowiada budynek tem wymogom wzorowej szkoły powszechnej, jednakże, na pewien czas zabezpieczy, dla Oborożka, Dziekiarki i Woli, Dubowskiej możliwe pomieszczenie dzieci w 2 salach. Wierzę, że w najbliższej przyszłości realizuje się budowę szkół w Ciężborze i Husinie.

Samorząd szkolny i terytorjalny. Dobre funkcjonowanie szkół uzależnione jest od sprężystości t. z. samorządu szkolnego, a więc Opiek i Dozorów, oraz przychylnego traktowania spraw szkolnych przez Urzęd Gminny i Sejmik Powiatowy.

Opieki szkolne — w większości nie wykazują zbytniej troski o oddanie im szkoły. Najczęściej zajmują stanowisko bierne, i tylko w nielicznych wypadkach jak np. w Bieli Podlaskiej przy szkole

ni. Marii Konopnickiej, Krzymowskich, Kownatach, Cholewowie i innych wykazują wiele troski o dobro szkół.

Dozory Szkolne natomiast — niemniej wszystkie godnie spełniają swój obowiązek, są między innymi i takie, które są wzorowo zorganizowane. Wymienię Białe Podlaskie, Swory, Sitak, Terespol, Luczne, Kodeń, Dobryn i w innych. Napotyka ją jednakże na ogółnie trudności finansowe, bowiem Urzędy Gminne nie mogą, bo nie posiadają o złą wolę, w porę wypłacić sum preliniowanych na utrzymaniu szkół. Pano byś potwierdził mój sąd.

Na rok 1925 preliniowano na utrzymanie szkół w całym powiecie 66863 zł., co średnio na utrzymanie jednego kompletu naukowego wynosi 217 zł. Ostаточно jako tako możnaby istnieć, gdyby gminy sumę tę wpłaciły. Jest inaczej, jednakże. Na ówczesne 66863 zł. gminy nie wpłaciły za rok 1925 aż 20438 zł., co czyni 30 ogołonego budżetu, zatem faktycznie koszt utrzymania jednego kompletu kosztował tylko 150 zł., a gdybyśmy dowiedzieć się chcieli ile w powiecie kosztowała rocznie nauka jednego dziecka, to prosty rachunek wykazuje, że tylko 5 zł. 50 gr. zatem miesięcznie 55 gr. Tak przedstawia się rachunek w masie ogólnej, przy uwzględnieniu takich gmin, jak Biała Podlaska, Dobryn, Kodeń, Piszczak, które pozostały z niezamierzonymi zaległościami, dam jednakże przykład, że gmina Kobylany na preliniowaną sumę 2990 zł. wpłaciła tylko 950 zł. W tej gminie nauka jednego dziecka kosztowała rocznie 2 zł. 14 gr., czyli miesięcznie 21 gr. Z takimi zaległościami pozostały gminy Dubowy, Kostomłoty, Łomazy, Rossosze, Swory i Zabłocie.

Na rok 1926 preliniowano na utrzymanie szkół 83667 zł., a więc o 17000 zł. więcej niż w roku ubiegłym. Jednakże do dnia dzisiejszego, t. j. 1 września 1926 r. na rachunek budżetowy szkolnych wpłaciły gminy niektóre tylko 10—20% preliniowanej sumy, są jednakże i takie, które nie wpłaciły ani grosza.

Ze w dniu 6 września b. r. można było normalnie rozpocząć naukę w powiecie, zawdzięcza się wyłącznie obywatelskiemu stanowisku Wydziału Sejmiku Pow., który zwłaził wpłacić Radzie Szkolnej Pow. całą sumę preliniowaną na rok 1926, i z pięknym tytułem R. S. P. zamiast zrealizować swój budżet, udzieliła najbardziej potrzebującym Dózprom krótkoterminowych bezprocentowych pożyczek w ogólnej sumie około 3000 zł.

Gdzie szukać winowajcy? Tylko w ustawie. Jako członek Wydziału Sejmiku Pow. mam możność względu do wiarogodnych sprawozdań kwartalnych gmin — i stwierdzić muszę, że jeżeli chodzi o rok 1926, to gminy mają bardzo znikomą wpływę, bo do dnia dzisiejszego brak ustawy, upoważniającej gminę do pobierania podatku wyrównawczego w wysokości 70 gr. z 1 ha. Swoje bieżące wydatki gminy opędzają sumą 20438 zł., niewypłaconych szkołom na rok 1925.

Jeżeli idzie o ustosunkowanie się Samorządu Powiatowego, a więc Sejmiku i Wydziału Sejmiku Powiatowego do spraw szkół, to jest ono w każdej sprawie godne pełnego uznania. Sprawy szkolne zawsze są załatwiane natychmiast — i w myśl ich potrzeb.

d. c. n.

„LUNIA.“

(Dokończenie)

W kilka dni potem dostawszą dziesięć tysięcy rubli z rąk narzeczonej wielki literat opuścił Warszawę, unosząc ze sobą posąg dziewczyny. Ofiarowała mu go z królewską hojnością, dodając, iż wierzyciel bezimienny nie liczy na oddanie, ale przyjmuje w zasadzie nazwę pożyczki, jeśli taką jest wola wielkiego narodowego artysty. Gromkiewicz wierzył wszystkiemu w pospiechu urzędy wstąpienia rozkazu Rozpędowskiej. Nie byłże genjuszem, dzieckiem zepsutemu przeznaczenia; wszystko dla niego było możliwe. Tymczasem Lunia, opuściwszy stolicę, straciła matkę w Zakopanem i spieniężywszy skromną ischodę oddała się nauczycielstwu ludowemu w Galiści. Nikt jej nie widział przygnębią narzekającą na życie, świat i ludzi; pracowała nad siły, pogodnie i cicho, walcząc z ciemnotą ludu. Od czasu do czasu dochodziły ręk jej nowe arcydzieła Gromkiewicza, podróżującego zawzięcie, talent jego olbrzymiał; nadludzkie po tacie przeszłości wyglądały z każdej kartki jego utworów, bratając żywych z umarłymi, krzepiąc ducha zapalając serca do „ostatniego boju“ i niepodległość ojczyzny. Tu i ówdzie ukazywał się w życiu bohater narodowy, ginący szybko w przepaści więzień lub Sybirskiej tajgi; pozostawała po nim gwiazda nowa na horyzoncie historii. Wszystkie oczy zwracały się ku niej z modlitwą i tęsknotą, za wielkim cudem wyzwolenia, Lunia wtedy łkała ze szczęścia padała na kolana.

Tak minęły długie lata tęsknoty i pracy. Gromkiewicz się tymczasem ożenił, owdowił szybko, pisał i podróżował dopóki sroży wieki nie posrebrzył jego kruczých włosów. Wtedy przypadek zbliżył go w podróży do rodziny panny młodzieńkiej, pięknej, pustej i bełamutnej, której się zachciało „okryć nędzę swej duszy majestatem jego sławnego nazwiska. Gdy je posiadała wreszcie rzuciła męża w procesie rozwodowym, drugoczącym na zawsze wrażliwe nerwy artysty. Wyszedł z tej awantury ostatniej żywym trupem, niezdołen pisać, otruty na zawsze własnymi złudzeniami.

Wtedy w Zakopanem spotkała go świadoma śmierć jego ducha Lunia. Blask jej wiosennej piękności minal jak zorza, uszkie ślachećna dusza daje piękność trwałą i promienię światłem wtedy, gdy blaski innej urody czas uniósł niepowrotnie. Poznali się odrazu i ku sobie z wyciągniętymi ramionami jak po godzinie rozstania. Gromkiewicz ożył na długie lata szczęśliwej starości, Lunia nie przestała być nigdy szczęśliwą.

Zapytacie szanowni czytelnicy czy to fantazja tylko? Powiedziałabym wam, że to prawda dosłowna, gdyby nie małe zmiany, konieczne, aby nie mialować portretu z natury bez otrzymanego pozwolenia. Byłam przyjaciółką ahielskiej Kazińki o oczach olbrzymich, wykrojonych z firmamentu w bezchmurną noc zimową. Była ona nieskończenie szczęśliwą w pozycji z mężem i przez niego poznałam ten przebieg jedynej miłości Gromkiewicza. Nie żyją już obadwaj przyjaciele. Kazińka nianczy wnuki. Lunia wróciła do aniołów, skąd bierze Polska duszę dla swych dzieci i kobiet. Niema drugich podobnych na kuli ziemskiej.

D-r. Antonina z Myszyńskich-Ungauerowa.

Paskarskie machinarje rzeźników siedleckich.

W połowie ubiegłego rzeźnicy siedleckiej urządzili bryk, obniżyli cenę podnieśli cenę mięsa z 1,70 gr. za kg. do 2,20 gr. po kilkudniowym strajku na kłóskach miejskich zawiązały się dozwolony Magistrat podaje do publicznej wiadomości że badania rzeźników zostały otrzymane i zrywające jednocześnie ludność do powstrzymania się od kupowania i pozostawienia w rzeźni kłósk i mięsa całym dopomożniła Magistratowi do złapania srebro. Okazywało przyjęte zostały przez mieszkańców naszego miasta z zadowoleniem i nadzieją, że Magistrat wyrażenie wzięło się obojętnie do paskarzy i ukrócić ich samowolę.

Epilog tej sprawy był jednak zgola inny, niż można się było z szumnych zapowiedzi Magistratu spodziewać. Przewidywaliśmy rzeźnicy uzyskali jednaki podwyżkę taksy do 2 złotych 2 za kg. Lecz gdyby to tylko tyle! Owe dwa złote, które wyznacza taksa sacony jedynie karętych — gdyż już kto się uparł i powołując się na cenę, wzięły — zawładnęli nie chcieli, musieli widać samej kosi i znikomych — kłósk i mięsa — najgorzej ochlepow. Jaki zaś chęć, zostad oprócz kłósk i mięsa, ale kosztuje ono już nie 2 zł. a. 3 zł. za kg. do tego mięsa, czy widnie kłósk kładzie się także, ile się udal A podaż tego, gdz żydzi — paskarze ubręwiają je manipulacje, że kg. mięsa wzięliowego, czystego, bez kłósk i nawet ze stonina) płaci się — również 3 złote! Jest więc to okrwawiste zderstwo. Ale jest także rzecz — zupełnie — niezrozumiała — żeby nie powiedziane więcej — dla czego Magistrat toleruje to zderstwo i paskarską samowolę i to toleruje pomimo i wbrew swoim własnym zastrzeżeniom i wzwaniom.

Czy doprawdy do tego doszło, że w miastach naszych rządzą nie władze Muncyपालne ale cywilny warunki żydzi — rzeźnicy, obchodzą bezcelemie przepisy i dępią sobie poprostu z tyłu, przebiwszy i wyznaczający przez odpowiednie władze tak? A przecież łatwo byłoby całą tą spokułację ukrócić — boć fartka dla mięsa jest specjalni, droższy rodzaj mięsa — mięsa kosztowne, obca mięs żydzi mięso kosztowne — nikt im tego nie prosi, ale stanowczo zabronić im należy brnąć za nie wyższe ceny, trudno, żeby nazi, podobnie i nałowy. rzeźnicy narzucał wygoda dla nie kalkulacji cen mięsa, wykorzystując swoją władzę i tytuł, które zresztą u nich zawsze przedziwnie łączą się nawet niepoprządkowaną względem spełnienia.

A przynajmniej z jaką arogancją odnoszą się ci rzeźnicy do kupujących! Jest to przebież zrozumiałe wobec takiego przebieżania i kamykanio nocy na wszystkie przez nasze władze miejskie. Wobec odwagi i energii Szanowny Opatwie miasta Spółczesności Siedleckiej ma prawo wymagać od Was i wymagania, abyście więcej dbali niż tylko o to, aby go nie lubić, jak chce banda spekulatorów, żydowskich, ale również i to, abyś ta banda bańda nie rzucała się na słabość i bierność Władzy i nie zachowywała się tak jakby tej Władzy wcale już u nas nie było!

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk		
13 lutego	Jana Dobrosł.	— niedziela
14	Walentego.	— poniedziałek
15	Faustyna.	— wtorek
16	Juljanna P. M.	— środa
17	Patrycjusza.	— czwartek
18	Symeona.	— piątek
19	Ronaldus W.	— sobota

Z SIEDLEC.

Straż Ogniowa Informacja nas, że ostatnio w Siedleciu S. O. zostały znaczące zmiany na lepsze, co należy zaszczytnie energicznie — p. Żmichowskiego. Stare nabycie kilka nowych bezek, starając się o dalsze poprawienie stanu swojej jednostki, wchylając fundusze znowo urządzenia i t. p. Głównym kierownikiem będzie obecnie Str. Ogn. — 70. Główna boleżka jest brak umiędrowiania i obnien.

Porachunki komunistów. Dwóch, niedoświadczonych do tychczas, żydów komunistów wprowadzili w niedzielę 29 stycznia na bezładną uliczkę Sportowa (obok boiska wąskowego) mieszkańców m. Siedlec Majera Grocha pod pretekstem, że udają się razem na zebranie konspiracyjne, gdy znaleźli się na pustej i ciemnej uliczce jeden z towarzyszy? strachu do Grocha z rewolwerem, czysto sowiecki moda bo z tyłu; przerażony Groch upadł na ziemię sprawy zaś sądząc, że został na zabity, zbiegł; tymczasem Groch

nie został ani trochę porażony — tylko trochę przestraszony i na był — i oczywiście mocno przestraszony, energicznie odstawiana sprawców i w tym czasie widać zaczyna być i as carar — lapis i mamy już w Siedleciu bolowickie burdowce.

Kradzież. W noc z 12 na 23 lutego okradziony został sklep z manufakturami Towarami Galanterijnymi przy ul. Kłobuckiego Nr. 29 — A. Kłobuckiego, złodziej dostał się do pomocy przedziału szafy w ołnie i wzięła (też do pusiego) lokau 60 powozów; skąd następnie przez uszkodzenie drzwi, wszedł do sklepu na frontu; odcineł wartość skradzionych materiałów, dopłać nie ustalono.

Pożar. W środę dnia 2 b. m. w Suchobaczach (gm. Krzeszów) wybuchła popołudniu pożar — apteczki szpota należące do mieszkanca tejże wsi Jan. Wierzbickiego, strata wynosi 10 zł. pożar ten spowodowało nieostrożne zaproszenie ognia na papierosa przez samego właściciela, dobrze iż zawzięcia, żeby tu jakiej raty wziętej — pożar został zlokalizowany i oberzoł się stosunkowo mała szkoda.

Bestjałski mord seksualny. Sąd posiedzeń (utrojony Sądu Okręgowego była widownia, pokazując do niego doświ. może w swej obojętne żywnością zbrodniarz.

4 b. m. zasiadł na ławie oskarżonych tego rodzaju typ — Władysław Dębski co wsi Węzo; pow. Sokółowskiej — 36 (tutaj mężczyzna; komplet Sądowy składali — Przewodniczący Wydział Karnego Sądu Neumann i Sędziowie Zbrożński oraz Dobrowski protokol. przewodnik p. Jastrzębski, oskarż. Podprokurator: P. Krawczyk obrońca (urzęd.) wniósł adw. Lewanski; akt oskarżenia złożył Dębskiemu, że dnia 18 czerwca 1919 r. na polu w pobliżu wsi Węzo zaborawca nielegalnie Fejgo (Wajajberg, rozbiwszy jej w mępieniu głowę, po dokonaniu zaś zabójstwa, zawiolił trupa kłósk — w 210 i ofiarze swojej odnieść nożem lewą pierś oraz zwał zwał części organów płciowych; ze względu na charakter sprawy, żeżnia nie żony oskarżonego Zofii Dębskiej, jego bratowej Heleny Dębskiej, jak również wjasnowania samego oskarżonego odbywały się przy drzewach żelazkowych, badziska Dębskiego na 10-letni kłóskiego wierznia z pobawieniem praw sianu, 600 zł. opłaty sądowej, oraz zasądził od niego kosztu sprawy; wyrok motywowany będzie ogłoszony dn. 18 b. m.

Miejsprawdliwe pogłoski. Jak dowiadujemy się od tutajsz. Dyrektora Lasow Państwowych, żeżada, od jakiegoż czasu po miejsce pogłoski o rzekomo zamierzonym przebieżaniu Dyrektora Lasow z Siedlec do Białegostoku, nie mają żadnej podławy.

Magistrat się nie spalił. W sobotę 6 lutego po południu mieszkańcy ul. Werszawskiej, zostali zamiepokojeni wzwonkami i trąbieniem na alarm. Straży Ogniowej, która zamiepokojony się, udeła się na miejsce; wyprodukowracie nie zgłoszono. Długo Magistrat; okazało się, że o to próby alarm; Straż przeprowadziła funkcyjną akcję ratunkową gniazhu, którym niebiesi się Magistrat.

Sprostowanie. W notacji naszej, w której pisaliśmy o narozumiu przyniany w p. Janu Ciołka za niewyupienie patentu, chodzi o firmę Jan Ciołk, a nie Brajca Ciołk, co niniejszym sprostujemy.

Z BIAŁEJ.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej. Zarząd białego oddziału P. M. S. składa z posiednictwem „Podlaska” podziękowania „sytetkin” tym, którzy wzięli udział w turcji składa na burze.

Ta droga zebrałano na powyższy cel 526 zł. (ubst. to suma w stosunku do zamierzalib, niewielka, namy więc nadzieję, że społeczeństwo nasze popierze z idźszy do ofiarami. A) przedawsztem nie wracamy się do tych, którzy pomimo wzwian i w turcji — żidnej ofiary nie złozyli aczkolwiek „Podlaska” — omknij (i) turcji, jednak dla spoznionych (chemy wierzby, 26 bez etej) wami utwieramy podwoje przyjmujemy składi nasz.

Kooperatywa Budowlana. Została zorganizowana z inicjatywy białego Stowarzyszenia Urzeczlow Kooperatywa Budowlana. Przewodem został p. starosta Rudnicki, a prezem p. Mc iuzni i sekretarzem p. Koslacz. Udział członkowski wynosi 500 zł. w pis 2) zł.

Kooperatywa spróduje się uryćć w Mini. Przem i Handlu kredyt długotrwany w wysokości 15 000 zł. Spozycowana jest również pomoc inżynierów Kis; Oszechnosiowej.

Nawa organizacja przechodzi z pomocą posiadaczom placów, którzy chcą budować domy, zawniazając im kredyt na te cele.

Zapisy na członków przyjmują sekretarz Sąd Okr. — p. Koslacz.

Zjazd delegatów z powiatu Konstantynowskiego i Białskiego. Dnia 27 stycznia odbył się w sali Sejmiku w Białej zjazd delegatów gmin miejskich powiatu Białskiego i Konstantynowskiego.

Nazjżad przystąpiło 80 delegatów. Przewodnictwem objął członek zarządu Zrzeszenia (Samopomocy Gmin Wiejskich p. Głuszczyski; zgajniając obrady powiatem delegatów, przewodnicząc wskazał na cele zjazdów, jakie od pewnego czasu Zrzeszenie gmin

w różnych punktach kraju organizować bezdelf. Poczem rząd powołał referatów p. p. Głuszyński i Tkaczyka.

Pa referatach wywagała się dyskusja. Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania i przyjęto rezolucję, które zostały na zebrańcu uchwalone.

Z karnawalu. Mamy do zanotowania szereg głosów pochwalnych, które się dotężyły do balu w N. O. K. 11 tym razem N. O. K. nie zawiodła ustalenia tej tradycji iowych balu.

Mimo i asystę wesele przybrało hall i rzadko spotykanej zainteresowanie się pp. gospodarzy i gospodarzy gości — stworzyli b. miły i sympatyczny nastrój, tak, że zapomnieliśmy licnie goście znakomicie ułał się do białego ranka. Był to jedna z tych zabaw, jakie zwykle porostawiają najtrwalsze wspomnienia z minionego karnawalu.

Neużydełstwo i szkół powszechnych również może śmiało pochwać się urzędnikiem swego balu, który się odbył dn. 5 bm. w sali N. O. K. 11 gdyż nie pewien przyjęty incydent — bal mógłby się zakończyć do całkowitej uduch.

Osobiste. W ostatnich dniach otworzył w naszym mieście (ul. Piłsudskiego) kancelaryę adwokacką p. Wincenty Skudro b, prokurator S. O. w Białej Podlaskiej.

Nozownictwo. Dnia 27. 1. bm. w osadzie Longej powstała bójka między nauczycielem szkoły powoz wsi Kozły, Jerzym Lewandowskim, a dzieł nieznanymi osobnikami, w rezultacie której Lewandowski został schnięty nożem w okolicy krzyżowej. Rana okazała się lekka, leczycia dokonał miejscowy lekarz, poczem Lewandowski udał się do Białej dla dalszej kuracji. W szpitalu św. Katarzyny Boromeuszki Lewandowski zmarł wskutek zakazania krwi, powstałego z wadliwego zeszycia rany przez niepowołanego lekarza.

Statystycznie dowiedziono, iż na grype obecnie zachorowują przeważnie starsi i młodzież, żeby na wypadek epidemii nie narazić szkół na przerwę w naukach a starszych na długie leczenie i niebezpieczne powikłanie, należy więc o tych przepisach higieniczno-sanitarnych wspomnieć, zapamiętać i w życiu zastosowywać. W czasie epidemii powinno być wzbronione wszelkiego rodzaju zebrania osobliwie w naszych lokalach użyteczności towarzyskiej szczupłych i źle wentylowanych; w życiu zastosowywać bezwzględny „reżim”. Ponieważ przy różnych formach infekcji grypy obserwujemy stan kataralny błon śluzowych, wyzwany zarazkiem, należy pamiętać, iż część jamy ustnej — ślina jest bardzo zarazliwa. Z tego więc wynika, iż bardzo rozpowszechniony zwyczaj całowania się powinien być kategorycznie zakazany.

d. c. n.

Jak uprawia cebulę Szkoła Rolnicza w Starejwsi pod Siedlcami.

Cebulę uprawia się trzema sposobami: 1) przez wysiew wprost do gruntu, 2) przez wysiew na rozsade i 3) z dymki.

Ponieważ na Podlasiu uprawiają cebulę przeważnie z dymki i z rozsady, podaje tu łatwiejszy i najtańszy sposób, mianowicie przez wysiew wprost do gruntu, gdyż ten dał nam najlepszy rezultat, co mogą stwierdzić nasi wychowankowie szkoły.

Odmianą cebuli jest kilka, lecz najwięcej uprawianą jest cebula żółta żyławska, jaką o najtrwalszą i jej uprawę niżej podaję.

Cebula wymaga dobrej ogrodowej ziemi już dawniej wypawozonej, na lekkiej piaszczystej nie udaje się, świeżego nawozu nie znosi, uprawia się zwykle w drugim roku po nawozie. Teren na którym była cebula na podłożu gliniastym i jest zdrewniany. W roku 1925 była tam kapusta, pod którą było obficie nawieziono, bo na 1200 m² = 64 pr. dane było 10 fur parokonnnych dużych konskiego nawozu; kapusta była wspaniała na zimę głęboka orka i wczesną wiosną rozrzucony był kompost w ilości 5 fur parokonnnych, następnie kultywator na krzyż, później broną i na ostatku ręcznie grabiami oczyszczono glebę.

Ręczne grabienie było konieczne, bo siew wykonany był ręcznym siewnikiem Planet, który, aby mógł sprawnie działać, wymaga zupełnie czystej ziemi.

Uprawa była płaska, w rzadki bez żadnych zagonów, w odległości 30 cm; nasion wyszło 560 gr. na powierzchnię 1200 m². W dwa tygodnie po zasiewie powierzchnia między rzędami była zraszana plecakiem Planet, następnie gdy już wczesna cebulka znorna puszczono był i w tym okresie później już ręczną pielęgnację i przetrwanie na odległość 2—3 cm. Plechki były bardzo ułtwnione, bo między rzędami chwastów wcale nie było, zniszczył je plecak.

Dalsza uprawa polegała jeszcze na dwukrotnym spełnieniu powierzchni Planetem i jednorazowym ręcznym pielęgnacji z motykowaniem połączone.

Często spulchacenie jest koniecznym, od wykonania starannie tej czynności zależy nasz przyszły

Uwagi higieniczno-sanitarne z powodu epidemii grypy.

Pojawienie się epidemii grypy, czyli influenzy na zachodzie Europy, w niektórych wypadkach ze złośliwym przebiegiem, wyzwała zupełnie naturalną twogę i w naszym społeczeństwie. Ponieważ niektóre komunikaty, w prasie ogólnej zanadto bezkrytycznie informują publiczność jak o samej chorobie, tak i o następstwach i potęgają niezupełnie słuszną przetrzeźwienie i niepokój w społeczeństwie, mniejszym krokiem sprawozdaniem chciałbym podzielić się z szerszym ogółem miejscowej publiczności o prawdziwym stanie rzeczy na mocy naukowego materiału i specjalnych badań fachowych, na ostatnich z wydziału sanitarnego Ligi Narodów i odczytów naszych specjalistów lekarzy jak o samej grypie, tak i o jej przebiegu. Epidemija grypy rozprzestrzeniła się w Europie kilkakrotnie, epidemicznie choroba ta napusuje nas od czasu do czasu w chłodne i wilgotne pory roku, niedając przy odpowiednem zachowaniu się złych prognozów. Główną przyczyną w walce z gripą, jako chorobą zakaźną jest tożsamość, iż zarazek (bacillus) choroby dotychczas nam jest nieznaną. Spostrzeżenie jednak lekarzy praktyków przekonywują nas o swoistości zarazki grypy. Po przebytej grypie organizm nie nabiera odporności do tej choroby na przyszłość, jak to obserwujemy przy innych zakaźnych chorobach, grypa więc powtarzać się może kilkakrotnie u jednego i tego samego osobnika. Obecna epidemija grypy najzłśliwszą przebieg ma we Francji (Paryż) może łagodniejszy w Danii i Szwecji, co się tyczy urządzeń sanitarnych biuletynów z Niemiec i Włoch to z zupełną stanowczością trzeba przypomnieć, iż przebieg choroby tam bardzo łagodny i trwałego nastrój w społeczeństwie niewzbudza. W leczeniu grypy najpewniejszym środkiem jest zastosowanie się do ścisłych przepisów sanitarno-higienicznych, co daje jedynie możność uniknięcia zarazy a chorobie pomysłnego i prędkiego uzdrowienia.

plon. Wiele rolników niestety na zruszanie powierzchni nie zwraca uwagi i wtedy tylko wykonują tą czynność, gdy się już chwasty rozrosną.

W końcu lipca początek sierpnia, gdy już cebula zaczęła wiązać główki, została przetrwana na odległość 5 — 10 ctm. wyrwana cebula poszła na sprzedaż w cenie od 3 — 4 zł. za 10 kg. = 1 pud. W połowie września większa część cebuli dojrzała, szczypior zupełnie był suchy i, ta zaraz została wyrwana, zielona pozostała do końca września na pniu. Niektóre główki cebuli ważyły do 400 gr.

Na kilku rzadkach przyznaciono szczypior celom przedszego dojrzewania, manipulacja ta nie przyspieszyła dojrzewania. Przed wzniesieniem na strychy cebule dobrze wysuszono na ogrodzie zieloną cebulę t. j. tą co nie dojrzała, oberżnięto i sprzedano w cenie 30 zł. za 100 kg. Ogólny plon suchej cebuli nie oczyszczonej wyniósł około 24 ctm. m., po oczyszczeniu pozostało 20 ctm. m. z 1 morga można mieć śmiało 100 ctm. m. W połowie października roku zeszłego na rynku w Siedlcach za 100 kg. cebuli płacono 40 zł., więc z jednego morga można mieć 4000 zł. z tego niech odejdzie na nasiona, nawóz i robociznę 1500 zł., to i tak pozostanie 2500 zł. czystego grosza.

Nawozów sztucznych nie dawano się, z powodu, że mamy dęsy nawozów naturalnych z miasta, które nas nic nie kosztują; przewiezienie też bardzo mało, bo szkoła nasza jest prawie ze w mieście.

Zaznaczam jeszcze, że przy opisanej uprawie cebuli siewnik ręczny Planet jest niezbędny, ułatwia siew, pielenie i zruszanie wierzchniej warstwy gleby. Obchodzić się z nim jest rzeczą dosyć łatwą i staramy się, aby każdy z naszych wychowanków umiał nim pracować.

F. Z.

Okręgowe T-wo Rolnicze w Białej Podlaskiej urządziło lub urządzi jednolite kursy rolnicze w następujących miejscowościach powiatów Bialskiego i Kostantynowskiego:

1. 1 stycznia br. w Janowie Podlaskim
2. 2 " " w Pratulinie
3. 3 " " w Mokranach Nowych
4. 3 " " w Mokranach Starych
5. 4 " " w Koroszczyńcu
6. 5 " " w Łobaczewie
7. 6 " " w Horbowie
8. 7 " " w Krasówce
9. 8 " " w Burwinie
10. 9 " " w Kodniu
11. 10 " " w Tucznaj
12. 11 " " w Żukach
13. 13 " " w Bokince Pańskiej
14. 13 " " w Huszczy
15. 14 " " w Łomazach
16. 15 " " w Stupiziance
17. 16 " " w Koszcieniewiczach
18. 17 " " w Piszczacu
19. 21 " " w Sielczyku
20. 22 " " w Białej Podlaskiej
21. 23 " " w Konstancyńowie
22. 26 " " w Marjampolu przed poł.
23. 26 " " w Leszej po poł.
24. 27 " " w Kornicy
25. 28 " " w Szpakach
26. 29 " " w Hołowczycach

27. 30	w Płaterowie
28. 31	w Sarnakach
29. 31	w Mierzycy
30. 1 lutego	w Niemiokach
31. 2	w Czuchlebach
32. 3	w Łosicach
33. 3	w Rudniku
34. 4	w Hadynowie
35. 4	w Olszance
36. 6	w Huszlewie
37. 6	w Krasnej
38. 7	w Łukowcach
39. 8	w Sworach
40. 11	w Ortelu Królewskim
41. 12	w Dzięgiarce
42.	w Zaczopkach

Na kursach wykłada się: spółdzielczość, obecne położenie rolnictwa w Państwie, hodowla i żywienie bydła, nawozy i nawożenie i t. p.

Charakter kursów ma na celu pobudzenie rolników do zakładania mleczarni spółdzielczych i innych placówek gospodarczych, zakładania spółek wodnych celem osuszania gruntów, zakładanie kolekcji kontroli obor drobnej własności i t. p.

P. Inspektor Szkolny udzielił we wszystkich szkołach sal na kursy. Prelegentami są w niektórych miejscowościach w zależności od położenia RP. Ziemiaństwo, znany pszczelarz p. Opalko i personel Okr. Tow. Rolniczego. Zainteresowanie kursami, gdzie one się odbyły za wyjątkiem paru miejscowości, jest b. duże.

Do czynu!

Zarząd Związkowy na posiedzeniu swem w dn. 19 września zatwierdził regulamin Związkowego Wydziału Sokolich. Nareszcie nawoływanie o postawienie spraw racjonalnej organizacji druzen i rozszerzenie pracy na szerokie masy kobiece odniosło skutek. Przewodnictwo Związku, które w łonie swem wytworzyło Wydział Sokolich, wykazało całkowite zrozumienie znaczenia i siły, jaką w Polsce stanowią winny zorganizowane rzesze kobiet i dziewcząt.

Sprawa ta wiąże się ściśle nietylko z podniesieniem sprawności fizycznej kobiet i wdrożeniem ich zalet, które rozjaśniają ich własne życie i czynią z nich radosne, pełne siły i ochoty do pracy ofiarne obywatelki kraju. Od rozwoju Wydziału Sokolich zależy też w ogromnej mierze racjonalna propaganda i przygotowanie sił pomocniczych dla obrony kraju. Wojna chemiczna i obrona przeciwgazowa — łącznie z lotnictwem — forma przyszłej wojny, wymaga dziś przygotowania odpowiedniego całej ludności cywilnej. Już nie armja — lecz jak przed wiekami — cały naród musi stać pod bronią, czuwać w pogotowiu na swoich granicach. Rozległe pole do działania: już nietylko ćwiczenia i boisko, lecz wszystkie dziedziny pracy sokolej stoją otworem. Działalność organizacyjna musi ruszyć teraz szybkim tempem. Trzeba tworzyć wydziały kobiece dzielnicowe, okręgowe i gniazdowe. Gniazda kobiecych mamy załedwie 3: w Warszawie, Częstochowie i Radomsku. Sokolich w Gniazdach mieszanych według spisu z roku 1925 jest 8.250. Szerzej

te, wiecie w organizacje według zastosowanych do kobiet metod, niewątpliwie zwiększać się zaczęła żywiołowo. Nie tylko tam, gdzie istnieją już różne zrzeszenia kobiece, lecz również wszędzie, gdzie lokalne przyczyny uniemożliwiają pracę innym organizacjom, organizacja i Gniazda kobiecych, złączyć może pod jednym sztandarem służby Ojczyźnie rozproszone jednostki. Może zmienił poziom życia całej okolicy, wywołać w społeczeństwie karność, poczucie spójności i odpowiedzialności za czyny jednostek, nakazać wypełniania obowiązków wobec Państwa, tworzyć pracę dla przyszłości Narodu. Organizowanie stałych krótkich kursów propagandowych, kulturalno-światłowych, a dalej — wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla służby pomocniczej, na wypadek wojny — to praca, którą wypełnić mogą łatwo te wszystkie jednostki, które zwiastują na prowincji — biadając nad ospałością, i zastojem życiowym naszych miasteczek nie umiały jednak odpowiednio wykorzystać swych zdolności organizacyjnych.

Trzeba tylko jednego: trzeba, by w duszach już zorganizowanych druhan zapłonął ten święty ogień zapału, który rozwała i króczy przeszkody, nie uznaje zwątpienia i zniechęcenia, lecz ma wiarę! Wiara! mocną, jak opoka, na której zbudowany być musi gmach wielkiej potężnej i szczęśliwej Ojczyzny.

Sokolstwo! Na pierwszy dzwiek pieśni sokolej rozszerza się pierś i ogniem młodoci błyszczą oczy. Przez długie lata niewolli naród widział w Sokolach pierwsze kadry armii narodowej. Przy każdym zlocie grała nam, w duszach nadzieja niezłomna, że przyjdzie czas i wybie godzinna: rozwalone będą wieka trumny, słońce zabłyśnie promienne.

Czas nadszedł. W odrodzonej Ojczyźnie staje się dzieć do pracy, by rozpedził precz te mgły duszace, które oparem trującym legły nam na drodze.

A kiedy wzmożnimy i ciało i ducha. Ojczyzna do boju zawała, stanemy w szeregach...

I nad Europą zabłyśnie znowu słońce Polski.
Z. Zaleska.

Komunikaty.

Okręgowe Tow. Rolnicze, prosi wszystkich pp. Pszczelarzy zamieszkałych na terenie powiatów Białskiego, Konstantynowskiego aby zechcieli nadać swoje adresy, a to celem powiadomienia ich o terminie zamierzonego zjazdu, utworzenia przy tem kursów specjalnie pszczelarskich i zorganizowania Rejonowego Związku Pszczelarzy przy Q. T. i R. w Białej Podl.

Z piśmiennictwa.

Polski Czerwony Krzyż, Organ Warszawskiego Okręgu Oddziału P. C. K. miesięcznik № 1 Rok IV.
Organ P. C. K. poświęcił sobie za zadanie propagandę idei Czerwonego Krzyża i informowania społeczeństwa o pracach i zamierzeniach P. C. K. tak polskiego, jak i zagranicą. Trzeba przyznać że tak, nadto starannie redagowany miesięcznik, spełnia swoje zadanie całkowicie i czynielnik biorąc do ręki „Polski Czerwony Krzyż” znajduje tam to, co znać się spodziewa.

№ 1 Wdruka III zawiera deklarację programową, charakterystykę działalności, wzmocniewawey P. C. K. (Anna Roszkowska) zawierające tenże informacje personalno-sanit., bohigach sanit., pomocy b. wojakowyy etc. Dalej znajdujemy tam artykuł Władysława Wojsko „Pogodkowie C. K.” omawiający przygotowanie C. K. do spełnienia zadań w czasie wojny, artykuł o Wystawie Czerwono-Krzyżskich zagranicą, artykuł o zagadnieniach pielęgniarki społecznej,

o pracy samarytanki i społeczeń. kobiet, polskich w r. 1924-25, o pracy klas przytulców o higienie osobistej i ogólnej, informuje o działalności P. C. K. w Polsce, w dziele Zrzeszenia Sióstr P. C. K. Zydnyjsa Florencia „Nightingale” w dziele Pro Publico Bono artykuł poświęcony sprawom Twa Pomocy Odmiennym „Laternia” i wreszcie jest data ogólny, zawierający krótkie informacje z dzieł innych biurokratów wydawców, sprawowania i przedkład księzek i czasopism. Miesięcznik redaguje p. Anna Roszkowska.

Ogłoszenia.

Do rejestru Handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej wciągnięto następujące firmy pod NNr.:

1944. „Wacław Mroczek”, piwiarnia i handel wedliną w Janowie-Podl., ul. Brzeska 3. Istnieje od 1923 r. Właśc. Wacław Mroczek.

1945. „Chajaj-Sura Szajnberg”, handel spożywczy i galanterijny w Janowie-Podl., ul. Rynek 11, Istnieje od 1925 r. Właśc. Chajaj-Sura Szajnberg, wdowa.

1946. „Manes Engländer”, handel manufakturą w Janowie-Podl., ul. Brzeska 24. Istnieje od 1923 r. Właśc. Manes Dawid Engländer.

1947. „Chajaj Elenblum”, piwiarnia w Janowie-Podl., ul. Siedlecka 4. Istnieje od 1926 r. Właśc. Chajaj Elenblum, wdowa.

1948. „Sruł-Mejer Sztajnberg”, handel spożywczy w Janowie-Podl., ul. Dolna 4. Istnieje od 1926 r. Właśc. Sruł-Mejer Sztajnberg.

1949. „Izydor Wawryniuk”, piwiarnia w Janowie-Podl., ul. Nowa-Zabuńna 6. Istnieje od 1926 r. Właśc. Izydor Wawryniuk.

1950. „Wulf Szerman”, handel mięsem w Janowie-Podl., ul. Brzeska. Istnieje od 1926 r. Właśc. Wulf Szerman.

1951. „Stanisław Sokolski”, prowadzenie warsztatów mechanicznych we Włodawie, ul. Pocztowa. Istnieje od 1924 r. Właśc. Stanisław Sokolski.

1952. „Zysła Frydman”, handel łokciowizną w Sarnakach, pow. Konstantynowskiego, Istnieje od 1925 r. Właśc. Zysła Frydman, wdowa.

1953. „Konstanty Sielicki”, prowadzenie restauracji w Platerowie, gm. Górki, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1919 r. Właśc. Konstanty Sielicki.

1954. „Herszko Ruzal”, handel mięsem w Janowie Podl., ul. Krzywa 6. Istnieje od 1926 r. Właśc. Herszko Ruzal.

1955. „Huma Aizenberg”, handel galanterijny w Białej-Podl., ul. Brzeska 7. Istnieje od 1926 r. Właśc. Huma Aizenberg, pełn.

1956. „Władysław Hawryluk”, handel spożywczy i wyrobów tytoniowych we wsi Falatyczach, gm. Górki, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Władysław Hawryluk.

1957. „Bogusław Szpura”, prowadzenie restauracji w Leśnej, gm. Witulin, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1925 r. Właśc. Bogusław Szpura.

Feliksowi Semonowiczowi zamieszkałemu w kol. Mbkry gm. Rososz, skrajono księżeczkę wojskową wydaną przez 25 pułk ulanów w Sielcach oraz legitymację na krzyż litewsko-białoruski i na inne odznaki.

Zgubiono księżeczkę wojskową № 553 na imię Jana Kaliszuka wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. która ulnoważa się.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach obwieszcza, iż niżej wymienione nieruchomości w m. Siedlcach na dzień 27 maja 1927 roku wywołane zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki.

1) Nieruchomość gminy wyznaniowej Żydowskiej, składająca się: a) jednopiętrowego domu, wychodzącego frontem na ul. Sw. Jąnską; zajętą pod szpital żydowski, wraz z przyległymi budynkami oraz gruntem; b) gruntu przy ul. Pięknej, na którym mieści się budynek piętrowy z 15 sklepami; c) gruntu starego cmentarza żydowskiego z murywanym ogrodzeniem wzdłuż ul. Sw. Jąnskiej i Sienkiewicza 1.

2) nieruchomość przy ul. Warszawskiej № pol. 103 a o powierzchni 11130.30 metr. kw. nabyta przez Hipolita i Zofję Jaworowskich od Adama Jagodzińskiego.

W oznaczonym terminie interesowani winni stawić się w Kancelerji Wydziału Hipotecznego dla udowodnienia swoich praw, pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny Czarnecki

Podlaski Sydykat Rolniczy

Sp. Akc.

w Białej Podl., ul. Warszawskiej 5

tel. dyrektora 20 tel. składów 66

„biura 61 sklepów na rynku 5

„oklepu 02 mieszek żyt. 56

Sklepy przy ul. Warszawskiej 5
i na Nowym Rynku

ODDZIAŁY

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie
i Międzyrzeczu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach
umiarkowanych;

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,

NAWOZY SZTUCZNE,

NASIONA I ZBOŻE,

ARTYKUŁY BUDOWLANE,

WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,

BENZYNĘ, NAFTĘ, OLEJE I SMARY,

ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,

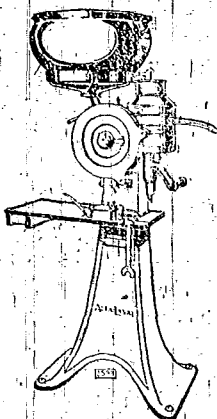
NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE,

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOŁONJALNE.

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki

DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.



Za swoje pieniądze spożywczy wymagają smacznego, czystego
i trwałego masła i płać za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce
„ALFA-LAVAL” i zmaślając śmietaną w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymujecie

WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — I WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

30-letnia PIŚMIENNA GWARANCJA UŻYWAŁNOŚCI.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Na zeszłorocznej Wystawie Rolniczej w Częstochowie otrzymaliśmy złoty medal
za wirówki „ALFA-LAVAL” i inne maszyny mleczarskie.

WIROWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY I SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.